

Miałem zaszczyt i ogromną przyjemność uczestniczyć w brylantowych */ urodzinach mego Przyjaciela z dzieciństwa, Pana Pułkownika Stanisława Biegaja. Z tej okazji, na dowód, że i ja tam byłem, miód i wino (bardziej wódkę ale nie rymotwórca) piłem, zamieszczam poniżej kilkanaście odcinków filmowych z tej imprezy. Kilkanaście, żeby wczytywanie nie trwało zbyt długo, żeby jeden plik nie był zbyt ciężki.

Ale na początek, przed filmami, prezentuję Państwu niżej podpisanego, bo na filmach mnie nie ma, jako trzymającego kamerę, a także kilka innych osób.



Jubilat dmuchający w te kilka świeczek...



